

Co Tydzień.

No. 3.

M e c e n a s.

Jeżeli znamienite przymioty zdarzyły Mecenasowi nieśmiertelność, równie się do tego przyłożyła wdzięczność uczonych, których szacować umiał. Imię jego stało się powszechnym znamięm dobroczynnych czcicieli Nauki i Kunsztu.

Pochodził z Szlachetnéy Familii Cylniusow, a iak wieść powszechnaniosła jego przodkowie panowali w kraiu, gdzie się urodził; ten był w Toskanii, a stołeczne miasto jego zwało się Aretium dotąd zwane Arezzo. Liwiusz w księdze dziesiątey o Familii Cylniusow czyni wzmiankę, iż w mieście Arezzium mieli swoje siedlisko — Ubi Cylum genus praepotens. Horacyusz zaś pisząc do Mecenasa od tego zaczyna: Tyrhena Regum progenies, Etrusco de Sangvine Regum: Tyrreńskich Królów potomku, z krwi Królów Hetruryi.

Zdaie się przeczyć takowym dowodom urodzenie Mecenasa; którego Familia trwale w Rycerskim stanie zostając, niepiastowała wyższych urzędów Rzeczypospolitęy, on sam nawet niemi zaszczycać się niechciał; ale taż sama wstrzeźliwość i skromność, niekaże wierzyć, iżby ścierpiał fałsz podchlebny, gdyby był o nim przekonany.